

Szczęście raz się uśmiecha – Hanka Ordonówna

Czasami szczęście przejdzie obok nas tak blisko
Że tylko ręką sięgnąć już je człowiek ma
I nie widzimy i tracimy wtedy wszystko
Chociaż to szczęście samo do rąk nam się pcha

I jak w ostatniej chwili w pogoń się nie rzucisz
I nie zatrzymasz szczęścia póki jeszcze czas
To już przepadło, ono drugi raz nie wróci
Bo szczęście w życiu się pojawia jeden raz

Szczęście raz się uśmiecha
Raz nam rzuca swój dar bezcenny
Człowiek czeka na tę chwilę
Przez tyle, tyle, tyle
Męczących dni i nocy bezsennych

Szczęście raz się uśmiecha
Jeden raz tylko dłoń podaje
Gdy okazję tę ominiesz
Toś przepadł, to już zginiesz
Bo szczęście przyszło, mogłeś je mieć

Przez całe życie człowiek stale o kimś marzy
I za kimś tęskni i przyzywa go na głos
I nagle spotkasz go i czytasz z jego twarzy
To właśnie ja, twe przeznaczenie i twój los

Odważnie podejdź wtedy - rzuć mu się w ramiona
Nie pozwól odejść - niebo, ziemię nawet rusz
Bo jak odejdzie, toś straciła, toś zgubiona
I nie naprawisz tego nigdy w życiu już

Miłość raz się uśmiecha
Raz nam rzuca swój dar bezcenny
Człowiek czeka na tę chwilę

Przez tyle, tyle, tyle
Męczących dni i nocy bezsennych

Miłość raz się uśmiecha
Jeden raz tylko dłoń podaje
Gdy okazję tę ominiesz
Toś przepadł, to już zginiesz
Bo miłość przyszła, mogłeś ją mieć

Gdy okazję tę ominiesz
Toś przepadł, to już zginiesz
Bo miłość przyszła, mogłeś ją mieć



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych